

# Jacek Gniadek

---

## Trzeci sektor jako jeden ze współczesnych „arveopagów” : wyzwania i zagrożenia

---

Nurt SVD 44/2 (128), 173-189

---

2010

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## **Trzeci sektor jako jeden ze współczesnych arveopagów. Wyzwania i zagrożenia**

*Jacek Gniadek SVD*

Ur. 1963, święcenia kapłańskie 1995 w Pieniężnie; licencjat z antropologii kulturowej i polityki krajów Afryki na UNISA (RPA); doktorat z teologii moralnej na UKSW; duszpasterstwo migrantów w werbistowskim Ośrodku Migranta *Fu Shenfu* w Warszawie (2006-2009); praca misyjna w Zairze (1988-90, dzisiaj D.R. Kongo), Botswana (1998-2004), w Liberii jako wolontariusz Jesuit Refugee Service (2004-05), od 2010 w Zambii.

Wstęp

1. Trzeci sektor
  2. Ośrodek Migranta *Fu Shenfu*
  3. Organizacje pożytku publicznego
  4. Granty i dotacje dla każdego
  5. Zinstytucjonalizowana miłość bliźniego
  6. Środki publiczne
  7. Projekty werbistowskie
  8. Współczesne areopagi
- Zakończenie

Wstęp

**M**iliony migrantów i uchodźców na świecie są dziś znakiem czasów. Sobór Watykański II stwierdza, że ludzie z różnych powodów zmuszeni są zmieniać miejsce pobytu i sposób swojego życia<sup>1</sup>. Prawo do emigracji wypływa z trzech oddzielnych zasad katolickiej nauki społecznej: prawa do utrzymania rodziny, pierwszeństwa rodziny przed państwem i prawa do inicjatywy gospodarczej. Kościół

---

<sup>1</sup> Sobór Watykański II, *Gaudium et spes* 6. Zob. też Jan XXIII, *Pacem in terris* 25; Jan Paweł II, *Laborem exercens* 23.

zasadniczo nie odróżnia migrantów ekonomicznych od uchodźców<sup>2</sup>. Jan Paweł II w swojej encyklice misyjnej *Redemptoris missio* umieszcza migrantów i uchodźców w kręgu misji *ad gentes* i zachęca, by Kościół lokalny objął ich swoją apostołską troską<sup>3</sup>. Przyjęcie przybysza jest wskaźnikiem chrześcijańskiego uniwersalizmu i Kościół, który byłby zamknięty na ich przyjęcie – przestałby być widocznym znakiem zbawienia dla wszystkich ludzi<sup>4</sup>. Obok posługi Słowa i Sakramentów – również praca charytatywna należy do istotnej misji pierwotnego Kościoła<sup>5</sup>. Zgromadzenia zakonne w Polsce i w Europie mogłyby pomagać migrantom poprzez tworzenie organizacji pozarządowych w celu pozyskiwania funduszy dla swojej działalności. Tworzenie nowych podmiotów prawnych w tzw. „trzecim sektorze” jest jednak nowym wyzwaniem i wymaga odważnych, ale zarazem roztropnych i przemyślanych decyzji.

### 1. Trzeci sektor

Jedynym celem tworzenia takich podmiotów prawnych mogłyby być realizacja wspólnych działań przez osoby konsekrowane i świeckie. Współpraca oparta na podziale pracy i dobrowolnej wymianie przynosi wszystkim korzyści i jest fundamentem szeroko rozumianego ładu społecznego. Fundacje i stowarzyszenia są również narzędziem realizacji wolności zrzeszania się ludzi dla osiągnięcia lub wspierania określonych celów. Są one wyrazem wolności oraz poszanowania podstawowych praw jednostki, mają charakter uniwersalny i są zarazem wyznacznikiem poziomu cywilizacyjnego danej społeczności. Trudno dzisiaj wyobrazić sobie nowoczesne państwo bez takich wolnych organizacji. Z punktu widzenia prawa podobny charakter

<sup>2</sup> Dokumenty Kościoła zasadniczo nie odróżniają uchodźców od nielegalnych imigrantów ekonomicznych i termin „migrant” oznacza tu każdego człowieka w drodze do jakiegoś celu. Jan Paweł II podkreślał, że każdy ma prawo do „opuszczenia kraju swego pochodzenia z różnych motywów, ażeby szukać lepszych warunków życia w innym kraju” (*Laborem exercens* 23). Organizacja Narodów Zjednoczonych za uchodźców uważa tylko tych, którzy stali się nimi na skutek prześladowania z powodu rasy, religii lub przynależności do określonej grupy społecznej. Do kategorii uchodźców nie zalicza ofiar błędnej polityki ekonomicznej. Zob. Papieska Rada ds. Duszpasterskiej Troski o Migrantów i Ludzi w Drodze, *Uchodźcy, wyzwanie do solidarności* 27.

<sup>3</sup> Jan Paweł II, *Redemptoris missio* 37.

<sup>4</sup> Papieska Rada ds. Duszpasterskiej Troski o Migrantów i Ludzi w Drodze, *Instrukcja Erga migrantes caritas Christi* 22.

<sup>5</sup> Benedykt XVI, *Deus caritas est* 32.

mają również zgromadzenia zakonne, postrzegane jako zorganizowane wspólnoty osób duchownych i świeckich, które żyją według własnych zakonnych reguł dla realizacji określonych działań apostolskich. Wszystkie takie organizacje i wspólnoty działają z własnej inicjatywy na rzecz wybranego interesu publicznego i same szukają środków finansowych na realizację własnych dzieł, w tym także poprzez własną działalność gospodarczą.

Wspólna realizacja dzieła apostołstwa i miłości nie jest jednak jedynym celem zakładania fundacji i stowarzyszeń. Kościół potrzebuje niezbędnych środków materialnych do pełnienia własnej misji i w tym celu musi szukać źródeł ich finansowania. Prawo kościelne i kanoniczne<sup>6</sup> przypomina, że wierni mają obowiązek zaradzić potrzebom Kościoła, by ten posiadał środki potrzebne nie tylko na sprawowanie kultu i utrzymanie szafarzy, ale również na prowadzenie dzieł miłosierdzia. W tym celu Kościół odwołuje się do ofiarności wiernych i dodaje, że każdy powinien udzielać materialnego wsparcia według swoich możliwości.

Taki sposób argumentacji jest trafny i odpowiedni w społeczeństwie opartym wyłącznie na własności prywatnej, gdzie indywidualny człowiek może wybrać sposób, w jaki chce włączyć się w społeczeństwo, przyjmowane jako służba wzajemna<sup>7</sup>. Przy tak rozumianej wolności zadaniem rządu jest więc tylko zapewnienie spokojnego i sprawnego funkcjonowania rynku oraz chronienie go przed oszustwami lub przemocą, jakie mogą mu grozić wewnątrz i z zewnątrz kraju<sup>8</sup>. Większość współczesnych państw europejskich prowadzi jednak politykę gospodarczego interwencjonizmu i znacznie odbiega od takiego wolnorynkowego modelu. Organizacje pozarządowe w tak skonstruowanym świecie mogą zatem stać się w rękach Kościoła istotnym narzędziem do pozyskiwania środków finansowych.

Organizacje pozarządowe, w tym fundacje i stowarzyszenia, możemy zdefiniować jako prywatne zrzeszenia, które nie pobierają rządowych środków finansowych. We współczesnym modelu państwa stanowią one, obok sektora publicznego i prywatnego, tzw. trzeci sektor, odpowiedzialny za dostarczanie obywatelom usług i wypełnianie luki, której nie sprostali sektor administracji lub biznesu. Organizacje najczęściej realizują jednak zadania wynikające z polityki państwa i tracą w ten sposób swój charakter organizacji niezależnych od rządowych wpływów.

<sup>6</sup> *Katechizm Kościoła Katolickiego* (1994), nr 1351, 2447-2449; *Kodeks prawa kanonicznego* (1983), kan. 222 § 1.

<sup>7</sup> L. von Mises, *Ekonomia i polityka. Wykład elementarny*, Warszawa 2006, s. 33.

<sup>8</sup> Tamże, s. 55.

Tendencji tej nie można na razie powstrzymać, gdyż jednym z zasadniczych kierunków współczesnej polityki społecznej i funkcjonowania administracji publicznej jest zwiększająca się współpraca władz publicznych ze strukturami organizacji pozarządowych. Zarówno administracja centralna, jak i samorządowa – mają w swoich budżetach środki pieniężne pochodzące z pobieranych podatków, które co roku przydzielają organizacjom pozarządowym w formie dotacji na dofinansowanie realizacji zadania<sup>9</sup>, która *de facto* staje się istotnym elementem budżetu takiej organizacji.

## 2. Ośrodek Migranta *Fu Shenfu*

Możliwość pozyskiwania środków z finansów państwa i samorządów na prowadzenie przez zgromadzenia zakonne dzieł charytatywnych nie jest jeszcze wystarczającym argumentem na tworzenie nowych podmiotów prawnych. Należy podkreślić, że prawo polskie, obok podziału na osoby fizyczne i prawne, przewiduje również działanie jednostek organizacyjnych nie posiadających własnej osobowości prawnej.

Taką kościelną jednostką organizacyjną bez własnej osobowości prawnej jest werbistowski Ośrodek Migranta *Fu Shenfu* (OMF)<sup>10</sup> w Warszawie. Na mocy dekretu Prowincjała Polskiej Prowincji Zgromadzenia Słowa Bożego (SVD), właściwej władzy kościelnej, w 2005 roku został ustanowiony podmiotem prawnym, który może zaciągać zobowiązania i nabywać prawa. OMF może działać w obrocie prawnym, jest wyodrębnionym podmiotem prawa podatkowego, może zatrudniać pracowników, zawierać umowy prawa cywilnego, jest płatnikiem składek na ubezpieczenie osób zatrudnionych, prowadzi odrębną sprawozdawczość statystyczną.

Należy dodać, że w niektórych przypadkach, dla swojej ważności czynność prawna zawarta przez jednostkę organizacyjną nie posiadającą własnej osobowości prawnej wymaga potwierdzenia osoby

<sup>9</sup> Ustawa z dnia 24 kwietnia 2003 roku o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie, Dz. U. z 2003 roku nr 96 poz. 873.

<sup>10</sup> W chwili obecnej istnieją dwie instytucje o takiej samej nazwie. Ośrodek Migranta *Fu Shenfu* jest wewnętrzną jednostką organizacyjną, która, choć ma swój REGON i NIP, to nie posiada własnej osobowości prawnej i działa w ramach osobowości prawnej Zgromadzenia. Drugą instytucją jest Fundacja Ośrodek Migranta *Fu Shenfu*, która posiada własną osobowość prawną i została wpisana pod koniec 2008 roku do Krajowego Rejestru Sądowego, a rok później uzyskała status organizacji pożytku publicznego.

prawnej. Tak stało się, gdy w 2009 roku OMF ubiegał się o dofinansowanie projektu „Działania prawno-edukacyjne na rzecz integracji imigrantów z Azji” z Europejskiego Funduszu na rzecz Integracji Obywateli Państw Trzecich (EFI)<sup>11</sup> – ostatecznie wnioskodawcą oraz wykonawcą projektu musiało zostać Zgromadzenie Słowa Bożego reprezentowane przez Prowincjała. Przykład ten pokazuje, że wiele konkursów o przyznanie środków finansowych, zwłaszcza grantów ze środków unijnych, jest w praktyce tak skonstruowanych, że o wiele łatwiej jest je uzyskać i rozliczyć, gdy ubiega się o nie prawnie wyodrębniony podmiot, zarejestrowany w Krajowym Rejestrze Sądowym (KRS). To doświadczenie przyspieszyło podjęcie decyzji o założeniu przez Zgromadzenie Fundacji Ośrodek Migranta *Fu Shenfu*, która posiada własną osobowość prawną i do Krajowego Rejestru Sądowego została wpisana pod koniec 2008 roku.

### 3. Organizacje pożytku publicznego

Głównym jednak argumentem przemawiającym za tworzeniem podmiotów prawnych zarejestrowanych w KRS jest od 2003 roku Ustawa o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie, która stworzyła nowe źródła dofinansowania przedsięwzięć charytatywnych oraz ułatwiła pozyskiwanie środków z budżetu państwa i samorządu. Fundacje i stowarzyszenia na mocy tej Ustawy uzyskujące status organizacji pożytku publicznego mają od 2004 roku możliwość otrzymywania 1% podatku dochodowego od osób fizycznych. Z takiej możliwości skorzystała również Fundacja OMF, która w listopadzie 2009 roku uzyskała taki status<sup>12</sup>.

Powstaje jednak pytanie, czy samo zgromadzenie zakonne nie mogłoby zostać organizacją pożytku publicznego. Na mocy Ustawy

<sup>11</sup> [www.wvpe.gov.pl/index.php?params\[section\\_id\]=29&params\[category\\_id\]=181](http://www.wvpe.gov.pl/index.php?params[section_id]=29&params[category_id]=181) [dostęp: 31.07.2010]: *Opisy projektów, które otrzymały dofinansowanie w ramach 1 naboru z Programu 2007.*

<sup>12</sup> Według danych z wykazu organizacji pożytku publicznego, które w 2009 roku otrzymały 1% podatku należnego za 2008 rok, najwięcej otrzymała Fundacja Dzieciom „Zdążyć z Pomocą” – 62 mln zł, a na drugim miejscu jest Fundacja Anny Dymnej „Mimo wszystko” – 12 mln. „Caritas Polska” z sumą 2,5 mln jest dopiero na 18 pozycji. Warto odnotować, że Stowarzyszenie Pomocy Rodzinie „Droga”, którego prezesem jest o. Edward Konkol SVD, znajduje się na 82 pozycji, z kwotą 648 tys. zł. Zob. Wykaz organizacji pożytku publicznego, które w 2009 roku otrzymały 1% podatku należnego za 2008 rok (stan na 30 października 2009): [www.mf.gov.pl/\\_files\\_/podatki/statystyki/za\\_2008/wykaz\\_opp2009.pdf](http://www.mf.gov.pl/_files_/podatki/statystyki/za_2008/wykaz_opp2009.pdf) [dostęp: 31.07.2010].

z 1989 roku o stosunku Państwa do Kościoła Katolickiego<sup>13</sup> zgromadzenia zakonne posiadają osobowość prawną i teoretycznie mogą starać się o uzyskanie statusu organizacji pożytku publicznego. W przepisach prawa polskiego istnieje co prawda wyjątek od zasady obowiązku wpisu do KRS kościelnych osób prawnych, ale mimo to ustawodawca dopuszcza możliwość uzyskania przez kościelne osoby prawne statusu organizacji pożytku publicznego i korzystania z przywilejów zastrzeżonych dla tych instytucji, czego wyrazem jest rejestracja w KRS „Caritas Polska” i jego diecezjalnych oddziałów.

Przykład powyższy pokazuje, że nie ma określonych wprost przeszkód prawnych, które niweczyłby możliwość uzyskania statusu organizacji pożytku publicznego. Ze względu jednak na ogrom działań realizowanych przez zgromadzenia zakonne i trudności w przejrzystym wyodrębnieniu działalności statutowej, która podlegałaby sferze pożytku publicznego, nie zaleca się przekształcania kościelnych osób prawnych w organizacje pożytku publicznego. Należy dodać, że kościelne osoby prawne są wyłączone spod działania przepisów ustawy o rachunkowości i w sprawach finansowych podlegają zasadom określonym wyłącznie przez wewnętrzne przepisy kościelne. Zgromadzenia zakonne, które rozpoczną jednak działalność gospodarczą lub uzyskają status organizacji pożytku publicznego, muszą spełniać określone obowiązki sprawozdawcze, które przynajmniej w odniesieniu do rozpoczętej działalności wymagają prowadzenia ksiąg rachunkowych. Jest to kolejny powód, który przemawia za nieprzekształcaniem zgromadzeń zakonnych w organizacje pożytku publicznego.

#### 4. Granty i dotacje dla każdego

Pozostaje jeszcze inny, istotny argument za tworzeniem fundacji lub stowarzyszeń w warunkach, gdy środki finansowe na prowadzenie działalności kulturowej lub charytatywnej są przydzielane ze środków publicznych. Według przyjętych standardów organizacje pozarządowe nie mogą być organizacjami politycznymi, ale w praktyce okazuje się, że wiele z nich wyciąga rękę po pieniądze podatnika dla realizacji swoich ideologicznych celów.

Przykładem takiej organizacji jest Stowarzyszenie Stanisława Brzozowskiego, które w rzeczywistości jest środowiskiem „Krytyki Politycznej” (KP), lewicowego pisma społeczno-politycznego. Pismo to ukazuje się od 2002 roku, a jego założycielem i redaktorem naczelnym

<sup>13</sup> Ustawa z dnia 17 maja 1989 roku o stosunku Państwa do Kościoła Katolickiego w Rzeczypospolitej Polskiej (Dz.U. z 1989 r., nr 29, poz. 154).



jest Sławomir Sierakowski, będący równocześnie prezesem Stowarzyszenia. Ze strony internetowej tej organizacji można uzyskać informację, że Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego w 2009 roku przyznało 150 tysięcy złotych na wydanie czterech numerów kwartalnika KP w nakładzie 6,5 tysiąca egzemplarzy. Rok wcześniej było to 75 tysięcy, a w 2007 roku – 25 tysięcy. Oprócz tego Stowarzyszenie sięga po pieniądze podatników na wydawanie książek, które propagują lewicową ideologię<sup>14</sup>: w 2008 roku Ministerstwo przyznało 97 tysięcy złotych na wydanie czterech książek, a w 2009 roku 45 tysięcy na wydanie tylko jednej książki. Pieniądze na swoją działalność środowisko KP otrzymało również z Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej, Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego oraz od takich państwowych instytucji jak Instytut Kultury czy Polski Instytut Sztuki Filmowej. Do sponsorów środowiska „KP” należy wydawnictwo PWN, Fundacja Współpracy Polsko-Niemieckiej oraz Fundacja Batorego, od której w 2007 roku Stowarzyszenie otrzymało 100 tysięcy złotych na prowadzenie działalności statutowej w zakresie upowszechniania myśli politycznej i społecznej oraz tworzenia forum debaty o problemach współczesności.

Wnioski zgromadzeń zakonnych i realizacja projektów ze środków publicznych o sztywno określonym budżecie mogłyby więc skutecznie zablokować lub w znacznym stopniu ograniczyć wiele działań organizacji, które są wrogo nastawione do religii i wartości chrześcijańskich. Surfowanie po stronach internetowych państwowych instytucji pokazuje, że z aktywnością kościelnych podmiotów prawnych w pozyskiwaniu publicznych środków nie jest tak źle. Najbardziej ożywną działalność w tej dziedzinie prowadzi w Polsce „Caritas Polska” i jego diecezjalne oddziały. Dobrą ilustracją takiego działania jest ob-

---

<sup>14</sup> To lewicowe stowarzyszenie wydało *Krytyki Politycznej przewodnik lewicy*, w którym możemy przeczytać m.in. taką tezę: „966 – chrzest Polski. Przyjęcie perspektywy prawdziwie historycznej każe zadać pytanie, dlaczego opowieść o historii Polski zaczynamy od chrztu z 966 roku i uznajemy to za punkt zero w naszych dziejach? Może powinniśmy raczej zmierzyć się z faktem, że nie zawsze byliśmy chrześcijanami, byliśmy Słowianami, ze swymi specyficznymi lokalnymi wierzeniami i małymi związkami plemiennie-politycznymi. Przyjęcie chrześcijaństwa było wyrazem dominacji polityczno-militarnej Zachodu, który za pomocą instytucji Kościoła szybko zacierał ślady dawnych praktyk i często przemocą przerabiał Słowian na chrześcijan. Wprowadzanie chrześcijaństwa na ziemiach polskich jest częścią bardziej uniwersalnego procesu rozwoju chrześcijaństwa i niszczenia przemocą zróżnicowania lokalnych kultur. Nawiązanie do pogańskich korzeni było jednym z głównych wątków polskiego romantyzmu tworzącego zręby nowoczesnej kultury polskiej”. Zob. [www.przewodniklewic.pl/historia\\_daty.php](http://www.przewodniklewic.pl/historia_daty.php) [dostęp: 31.07.2010].



szar województwa podkarpackiego, gdzie publiczne granty na realizację programów z obszaru pomocy społecznej są przekazywane prawie w całości dla lokalnych oddziałów „Caritas” lub innych kościelnych podmiotów prawnych. I tak, na zapewnienie dzieciom opieki i wychowanie poza rodziną, ze szczególnym uwzględnieniem świetlic socjoterapeutycznych, w budżecie wojewódzkim w 2009 roku znalazło się 800 tysięcy złotych<sup>15</sup>, a dla organizacji pozarządowych prowadzących działalność na rzecz osób bezdomnych przeznaczono 700 tysięcy<sup>16</sup>.

## 5. Zinstytucjonalizowana miłość bliźniego

Kościelne podmioty prawne korzystające ze środków publicznych na dzieła charytatywne nie powinny jednak uśpić uwagi ludzi Kościoła. Bez względu na to, jak szlachetne są intencje ustawodawcy, dobroczynność publiczna jest zawsze obciążona zasadniczym błędem, ponieważ lekceważy najbardziej podstawową cechę ludzkiej natury. Alexis de Tocqueville (zm. 1859) w swoim „Raportcie o pauperyzmie” zwraca uwagę, że ludzie pracują tylko w tym celu, żeby przeżyć lub poprawić swoją egzystencję. Jest to pierwszy motyw, który popycha do pracy ogromną większość ludzi i odebranie im tego motywu poprzez przyznanie im ustawowego prawa do pomocy społecznej – jest równoczesne skazaniem ich na życie pozbawione przezorności i wypełnione becznością. Tocqueville trafnie zauważa, że prawo do korzystania z dobroczynności publicznej, w przeciwieństwie do innych praw, poniża człowieka, który takiego prawa się domaga, gdyż skazuje go na życie w zależności i beczności.

Gertrude Himmelfarb zauważa, że tocquevilleowską krytykę dobroczynności publicznej – jako uprawnienia – pięćdziesiąt lat po ogłoszeniu przez rząd formuły państwa dobrobytu doceniła Wielka Brytania oraz Stany Zjednoczone, które dziesięć lat wcześniej wprowadziły w ramach „Nowego Ładu” państwowy system pomocy społecznej<sup>17</sup>. Te dwa państwa muszą dzisiaj stawiać czoła skutkom takiej polityki, które francuski myśliciel i polityk przewidział. Istotna reforma miała miejsce w Stanach Zjednoczonych, gdzie pomoc społeczna została przekazana poszczególnym stanom i choć jest to zmiana tyl-

<sup>15</sup> [www.rzeszow.uw.gov.pl/main.php?muid=6&mid=115&akID=8335&cid=f61ad6dcd736a73#ak8335](http://www.rzeszow.uw.gov.pl/main.php?muid=6&mid=115&akID=8335&cid=f61ad6dcd736a73#ak8335) [dostęp: 31.07.2010].

<sup>16</sup> [www.rzeszow.uw.gov.pl/main.php?muid=6&mid=115&akID=8609&cid=73cbb3dd68c35831#ak8609](http://www.rzeszow.uw.gov.pl/main.php?muid=6&mid=115&akID=8609&cid=73cbb3dd68c35831#ak8609) [dostęp: 31.07.2010].

<sup>17</sup> G. Himmelfarb, *Kto się ośmieli i pozwoli ubogiemu umrzeć z głodu*, [w:] A. de Tocqueville, *Raport o pauperyzmie*, Warszawa 2009, s. 79.

ko czysto administracyjna, to według Himmelfarb będzie brzemienna w konsekwencje, gdyż pomoc społeczna przestaje być już postrzegana jako ogólnokrajowe ustawowe uprawnienie. Reforma ta sprowokowała jeszcze bardziej radykalne propozycje. Jeśli przekazanie kompetencji przez rząd federalny poszczególnym stanom jest wskazane, to powstaje pytanie, czy władze stanowe nie mogłyby przekazać tych kompetencji samorządom lokalnym. A jeśli samorządom lokalnym, to dlaczego w ogóle nie zrezygnować z pobierania na ten cel podatków i nie pozostawić pomocy społecznej w rękach prywatnych instytucji, a przede wszystkim rodzin.

Ten tok rozumowania jest widoczny w zasadzie pomocniczości, która według społecznego nauczania Kościoła oznacza, że aktywność ekonomiczna powinna znajdować się w gestii wolnych osób i stowarzyszeń członków danego społeczeństwa. Richard J. Neuhaus twierdzi, że do istoty pomocniczości nie należy przekazywanie funkcji państwowych na niższe poziomy społeczeństwa, gdyż takie działanie opierałoby się na założeniu, że funkcje te w pierwszym rzędzie należą do państwa<sup>18</sup>. Struktury pośrednie mają swój początek w rodzinie<sup>19</sup>, dostarczają jednostce wolnej przestrzeni i chronią ją przed anonimowymi siłami aparatu państwowego, który ma raczej zawsze tendencje do przekształcania ludzi w przedmioty niż podmioty. Zadaniem państwa jest więc odgrywanie podrzędnej roli, polegającej na tworzeniu prawa i ładu, w ramach którego ludzie mogą zajmować się swoją działalnością gospodarczą. Do istoty zasady pomocniczości należy świadczenie pomocy tam, gdzie jest ona konieczna, nie chodzi jednak o pomoc permanentną, lecz doraźną, by jednostka lub grupa społeczna była w stanie zrealizować samodzielnie własne cele i zadania<sup>20</sup>.

Rozważanie Alexisa de Tocquevilla na temat prywatnej dobroczynności przeciwstawionej pomocy społecznej ma również doniosłe znaczenie dla dyskusji na ten temat w polskiej rzeczywistości, która dodatkowo musi uwzględniać negatywne skutki i obciążenia pochodzące z czasów komunistycznych. Powrót do dobroczynności prywatnej na razie nie jest możliwy. Budowa współczesnego państwa polskie-

<sup>18</sup> R.J. Neuhaus, *Biznes i Ewangelia*, Poznań 1993, s. 250.

<sup>19</sup> Jan Paweł II, *Centesimus annus* 13. Leon XIII w Encyklice *Rerum novarum* pisze: „Prawo wymaga, żeby ani jednostka, ani rodzina nie były pochłaniane przez państwo; jest więc rzeczą słuszną, by jednostka i rodzina miały swobodę działania jak długo nie zagrażają dobru powszechnemu lub nie wyrządzają krzywdy bliźniemu” (28).

<sup>20</sup> Pius XI, *Quadragesimo anno* 79. W. Piwowarski, *Zasada pomocniczości*, [w:] tenże (red.), *Słownik katolickiej nauki społecznej*, Warszawa 1993, s. 198.

go oparta jest raczej na modelu przypominającym bardziej europejski model państwa opiekuńczego niż rozwiązanie wolnorynkowe oparte na całkowitym poszanowaniu własności prywatnej. Co więc w takiej sytuacji należy uczynić?

## 6. Środki publiczne

Dotychczasowy tok rozumowania prowadzi do wniosku, że nie ma w chwili obecnej innego rozsądnego rozwiązania i pozostaje tylko ostrożne włączenie się w tryby interwencjonistycznego modelu państwa w celu wykorzystania istniejących środków publicznych dla realizowania dzieł charytatywnych. Jest to konieczne, gdyż zmiana systemu politycznego nie nastąpi w najbliższej przyszłości, a odwoływanie się do ofiarności dobroczyńców Kościoła ma siłą rzeczy ograniczony wymiar. Należy pamiętać, że pomoc społeczna jest stałym instrumentem polityki społecznej państwa. W budżecie Ministerstwa Finansów na pomoc społeczną w 2009 roku zapisano 12.620.854 tysięcy złotych, pochodzące z podatków<sup>21</sup>.

Misyjne zgromadzenia zakonne nie realizują typowych dzieł charytatywnych w kraju pochodzenia – czynią to inne kościelne osoby prawne. Są jednak sfery życia społecznego, które pozostają w ramach ich zainteresowań. Do tej grupy należy z całą pewnością praca na rzecz migrantów i uchodźców oraz szeroko pojęty dialog międzykulturowy – dwie dziedziny projektów, na których wsparcie można otrzymać środki publiczne. Przykładem jest dofinansowanie w 2009 roku ze środków EFI werbistowskiego projektu prawno-edukacyjnego na rzecz integracji imigrantów z Azji. Warto nadmienić, że w projekcie znalazło się również miejsce dla kapelana katolickiej wspólnoty wietnamskich imigrantów w Polsce, gdyż jednym z priorytetów Funduszu jest zasada zobowiązująca państwo przyjmujące do umożliwienia imigrantom praktykowania ich religii oraz pielęgnowania kultury przy równoczesnym szacunku dla europejskich wartości i prawa. Ze środków EFI finansowane mogą być również projekty o charakterze *non profit* w ramach budowania dialogu międzykulturowego. Szacunkowy budżet EFI dla Polski na lata 2007-2013 wynosi ponad 15,8 mln euro<sup>22</sup>.

<sup>21</sup> [www.gazetapodatnika.pl/artykuly/wydatki\\_budzetu\\_porownanie\\_2008\\_2009-a\\_9461.htm](http://www.gazetapodatnika.pl/artykuly/wydatki_budzetu_porownanie_2008_2009-a_9461.htm) [dostęp: 31.07.2010].

<sup>22</sup> [www.finanse-publiczne.pl/artukul.php?view=856](http://www.finanse-publiczne.pl/artukul.php?view=856) [dostęp: 31.07.2010].

## 7. Projekty werbistowskie

Realizacja tego typu projektów wymaga jednak stworzenia odpowiednich narzędzi. Doświadczenie zdobyte przy okazji projektu Zgromadzenia na rzecz imigrantów z Azji pokazało, że idealnym narzędziem jest stworzenie sprawnie działającego odrębnego podmiotu prawnego w formie kościelnej fundacji. Tylko podmiot z własną osobowością prawną ma szansę pozyskiwania środków publicznych na realizację tego typu dzieł. Wiele dobrych pomysłów członków Zgromadzenia zostaje w praktyce ograniczonych do wymiaru małych instytucji, często skupionych wokół jednego lub kilku współbraci, finansowanych głównie z budżetu prowincji. Przykładem takiego instytutu jest *Missionswissenschaftliches Institut* w Sankt Augustin k. Bonn w Niemczech, którego budżet wynosi 187 tysięcy euro i prawie w całości pochodzi ze środków niemieckiej prowincji. Należy podkreślić, że budżet ten nie wykazuje kosztów poniesionych na używanie środków trwałych Instytutu, które również w całości pochodzą ze Zgromadzenia. Brak jest środków na stypendia i badania naukowe dla ludzi spoza Zgromadzenia, publikacje oraz dobrą stronę internetową. Podobnych instytucji w Zgromadzeniu jest bardzo wiele. Powstaje pytanie, czy jedynym źródłem finansowania dzieł realizowanych przez werbistów musi być samo Zgromadzenie. Doświadczenie pokazuje, że w zdobywaniu pieniędzy ze środków publicznych instytucja zgromadzenia zakonnego nie jest dobrym narzędziem i należałoby dostosować jej struktury do nowej rzeczywistości.

Przeciwnicy tworzenia nowych podmiotów prawnych przez Zgromadzenie w celu pozyskiwania środków publicznych na realizację misyjnych dzieł mogą podać za przykład projekty realizowane przez „Centrum Animacji Misyjnej Księży Werbistów” (CAMKW) w Angoli, które działa w ramach osobowości prawnej Zgromadzenia. W 2009 roku Departament Współpracy Rozwojowej przy Ministerstwie Spraw Zagranicznych (MSZ) po raz kolejny przyznał CAMKW w ramach konkursu „Pomoc zagraniczna 2009” – dotację w wysokości 0,5 mln złotych na projekt „Koniec z malarią! Niefarmakologiczna profilaktyka zimnicy ze szczególnym uwzględnieniem kobiet ciężarnych i małych dzieci”<sup>23</sup>. Warto nadmienić, że z tego samego konkursu „Salezjański Wolontariat Misyjny – Młodzi Światu”<sup>24</sup> otrzymał dofinansowanie na

<sup>23</sup> [www.polskapomoc.gov.pl/Wyniki\\_konkursu\\_Pomoc\\_zagraniczna\\_2009\\_873.html](http://www.polskapomoc.gov.pl/Wyniki_konkursu_Pomoc_zagraniczna_2009_873.html) [dostęp: 31.07.2010].

<sup>24</sup> Warto odnotować fakt, że „Salezjański Wolontariat Misyjny – Młodzi Światu” posiada swoją pozycję KRS w rejestrze stowarzyszeń i w rejestrze przed-

trzy projekty na kwotę przekraczającą 1,5 mln złotych. Przykład projektów realizowanych przez CAMKW nie oznacza, że nie należy tworzyć innych podmiotów prawnych, które mogłyby brać udział w tym samym konkursie i otrzymać granty z tego samego źródła. Prócz pobudzenia kreatywności w celu uzyskania przewagi konkurencyjnej na rynku grantów i dotacji, dywersyfikacja w obszarze organizacji pozarządowych daje również szansę Zgromadzeniu na wykorzystanie w sposób bardziej efektywny jego ludzkiego potencjału, gdyż jedna organizacja w konkursie MSZ nie może składać więcej niż trzech wniosków. Należy dodać, że w przypadku złej realizacji projektu odpowiedzialność prawna i finansowa spoczywa tylko na organizacji pozarządowej, a nie na Zgromadzeniu<sup>25</sup>. Ponadto, Departament Współpracy Rozwojowej przy MSZ jest tylko jednym z wielu źródeł pozyskiwania środków publicznych na realizację projektów związanych z działalnością misyjną księży werbistów.

W 2007 roku Senat RP jednogłośnie podjął uchwałę w sprawie uznania o. Mariana Żelazka SVD (zm. 2006), misjonarza i opiekuna trędowatych w Indiach, za wzór Polaka przełamującego bariery między ludźmi w duchu chrześcijańskiego ekumenizmu i uniwersalizmu. Była to wspaniała okazja do wydania albumu i kilku pozycji książkowych, które mogłyby być dofinansowane z publicznych środków. Brak wymaganego przez Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego wpisu Wydawnictwa Księży Werbistów *Verbinum* do KRS uniemożliwił ubieganie się o taką dotację. Wydawnictwo na początku przemian ustrojowych w Polsce zarejestrowane zostało jako jednostka kościelna i, podobnie jak inne kościelne osoby prawne, nie jest wpisane do KRS. Statut Wydawnictwa wymaga więc gruntownej nowelizacji. Dobrym przykładem są zmiany wprowadzone do statutu „Caritas Polska”<sup>26</sup>.

siębiorców.

<sup>25</sup> Należy podkreślić, że choć do fundacji zakładanych przez kościelne osoby prawne stosuje się ogólnie obowiązujące przepisy o fundacjach, to podmioty takie cieszą się dodatkowymi przywilejami wynikającymi z ustawy o stosunku państwa do Kościoła Katolickiego w Rzeczypospolitej Polskiej (1989 rok). Art. 58 ust. 4 tej ustawy stwierdza, że „w razie konieczności poddania fundacji zarządowi przymusowemu w myśl przepisów o fundacjach, zarząd ten będzie sprawowała kościelna osoba prawna wyznaczona przez Prezydium Konferencji Episkopatu Polski”, a kolejny artykuł mówi, że „w razie zniesienia kościelnej osoby prawnej, jej majątek przechodzi na nadrzędną kościelną osobę prawną, a jeżeli taka osoba nie istnieje lub nie działa w Polsce, majątek ten przechodzi na Konferencję Episkopatu Polski lub Konferencję Wyższych Przełożonych Zakonnych”.

<sup>26</sup> [www.caritas.pl/news.php?id=8592&d=5](http://www.caritas.pl/news.php?id=8592&d=5) [dostęp: 31.07.2010].

Pierwszy statut został zatwierdzony przez Konferencję Episkopatu Polski (KEP) w 1990 roku i miał charakter przede wszystkim prawno-kanoniczny. Przepisy tego statutu w odniesieniu do prawa krajowego były ogólne i nieprecyzyjne. Od tamtego czasu statut ulegał wielokrotnej nowelizacji i ostatecznie został dostosowany do nowej rzeczywistości prawa krajowego, aby na przyszłość nie były potrzebne kolejne nowelizacje pod naciskiem konkretnych zadań finansowanych ze środków publicznych.

Uzyskanie osobowości prawnej dla jednostek kościelnych – innych niż kościelne instytucje terytorialne i personalne – jest możliwe od momentu wejścia w życie Konkordatu między Stolicą Apostolską i Rzeczpospolitą Polską w 1993 roku. Można się upierać przy pozostawieniu *Verbinum* jako jednostki kościelnej i nie wprowadzać zmian statutowych. Warto jednak podkreślić, że tak zarejestrowanych jednostek kościelnych w Polsce jest bardzo niewiele – według danych Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji niespełna dwieście. Warto wziąć przykład z KEP, która w celu utworzeniu systemu elektronicznej wymiany oraz katolickiego serwisu internetowego powołała do istnienia nie jednostkę kościelną, lecz Fundację „Opoka”. W praktyce okazuje się, że o wiele korzystniejszym rozwiązaniem jest stworzenie podmiotu prawnego, wpisanego do rejestru fundacji lub stowarzyszeń i do Krajowego Rejestru Sądowego, który pod względem formalnym jest jawny i każdy ma możliwość zapoznania się z danymi tam wpisanymi. Praca w obszarze organizacji pozarządowych wymaga merytorycznej i finansowej przejrzystości, ale nie powinna być postrzegana jako zagrożenie i przeszkoda. Sprawozdawczość i związana z nią biurokracja bywa niekiedy bardzo uciążliwa, uczy jednak odpowiedzialności i klarowności w wydawaniu publicznych środków, pomaga w życiu zakonnym kierować się jeszcze bardziej duchem ubóstwa i posłuszeństwa.

## 8. Współczesne *areopagi*

Powyższy tok rozumowania prowadzi ostatecznie do konkluzji, że zgromadzenia zakonne nie mogą pozostawać biernie wobec możliwości pozyskiwania publicznych środków na realizację naszych dzieł. Najlepszym narzędziem prowadzącym do tego celu jest założenie organizacji z własną osobowością prawną, która działa formalnie poza strukturą zgromadzenia zakonnego. Działalności tej powinna towarzyszyć jednak ewangeliczna roztropność: „Bądźcie [więc] roztropni jak węże, a nieskazitelni jak gołębie!” (Mt 10,16). Arcybiskup Kazi-

mierz Nycz z duszpasterską troską przestrzega, że działalność charytatywna Kościoła musi mieć swe źródło w żywej wierze w Chrystusa ukrzyżowanego i zmartwychwstałego, by nie sprowadzić jej jedynie do wymiaru świeckiej filantropii<sup>27</sup>.

Zdobywanie środków na realizację dzieł miłosierdzia przez organizacje kościelne w dzisiejszej rzeczywistości polityczno-gospodarczej, zdominowanej polityką gospodarczego interwencjonizmu, nie jest rzeczą łatwą. Wejście w obszar trzeciego sektora, stanowiącego obecnie istotną przestrzeń życia społecznego, jest z całą pewnością nowym i trudnym wyzwaniem, ale w duchu dialogu ze światem i w ramach misyjnej działalności powinien być potraktowany jako jeden ze „współczesnych areopagów”<sup>28</sup>. Postulat czujnej obserwacji ewolucji trzeciego sektora jest z gruntu rzeczy słuszny, gdyż sektor ten, prócz próby budowy *ethosu* solidarności i kultury współpracy, prowadzi też do wielu wynaturzeń<sup>29</sup>. W przestrzeni niezliczonych organizacji pozarządowych jest jednak również miejsce dla instytucji opierających swoje działanie na chrześcijańskiej inspiracji. Jan Paweł II podczas pielgrzymki do Polski w 1997 roku w Legnicy mówił, że wielkim zadaniem wszystkich chrześcijan jest dzisiaj nieść światło Chrystusa w życie społeczne<sup>30</sup>. Ogromne obszary współczesnej cywilizacji i kultury, polityki i ekonomii są przez papieża postrzegane jako „współczesne areopagi”. Jan Paweł II zdawał sobie dobrze sprawę, że świat może być niekiedy groźnym żywiołem, ale nawoływał nas do konfrontacji z tym żywiołem, gdyż wierzył, że mając wzrok utkwiony w Chrystusa potrafimy stawić czoło zagrożeniom tego świata.

### Zakończenie

Analiza możliwości i zagrożeń wynikających z tworzenia przez zgromadzenia zakonne organizacji pozarządowych dla realizacji dzieł miłosierdzia prowadzi ostatecznie do konkluzji, że przestrzeń trzeciego sektora może i powinna być odczytana jako jeden ze współczesnych areopagów. Należy jednak być świadomym głównego niebezpieczeń-

<sup>27</sup> Z. Nosowski, M. Rymsza, *Kościół w Polsce nie obawia się sekularyzacji dobroczynności*, Wywiad z arcybiskupem metropolitą warszawskim ks. Kazimierzem Nyczem [w:] „Trzeci sektor”, nr 15, 2008, s. 41.

<sup>28</sup> *Redemptoris missio* 37.

<sup>29</sup> A. Dylus, *Chrześcijanin na areopagu gospodarki*, [w:] „Znak”, t. 513, nr 2, 1998, s. 20-36.

<sup>30</sup> Jan Paweł II, *Homilia podczas Mszy św. na Legnickim Polu*, 02.06.1997 [w:] [www.mateusz.pl/JPII/witamy/0301.htm](http://www.mateusz.pl/JPII/witamy/0301.htm) [dostęp: 31.07.2010].



stwa prowadzonej w ten sposób działalności charytatywnej, który może polegać na sprowadzeniu człowieka do przedmiotu opieki społecznej poprzez wprowadzanie drobiazgowych procedur prawnych i w konsekwencji uzależnienia się od decyzji urzędników. Prowadzenie dzieł miłosierdzia w świecie, który w pełni szanowałby własność prywatną i gdzie organizacje dobroczynne byłyby w rękach prywatnych, jest jednak w najbliższej przyszłości nierealna. Należy więc podjąć działania w danej rzeczywistości i pokazać, że Ewangelia jest żywa i *dostosowywalna* do każdej sytuacji. Dobrym przykładem katolickiej organizacji pracującej na rzecz migrantów i uchodźców jest *Jesuit Refugee Service* (Jezuicka Służba Uchodźcom, JRS), założona w 1980 roku przez ówczesnego generała jezuitów, o. Pedro Arrupe. Zarejestrowana jako organizacja pozarządowa, działa dziś w ponad 60 krajach całego świata<sup>31</sup>.

Dla członków Zgromadzenia Słowa Bożego podstawową zachętą są przede wszystkim dokumenty XVI Kapituły Generalnej z 2006 roku, nawołujące do coraz większej kreatywności w poszukiwaniu nowych środków dla realizowania misyjnych dzieł, w tym środków publicznych<sup>32</sup>. O poszukiwaniu nowych źródeł finansowania projektów misyjnych mówi również XX Kapituła Prowincjalna Polskiej Prowincji, która miała miejsce w 2009 roku w Nysie<sup>33</sup>. Dokumenty Zgromadzenia są w dzisiejszej rzeczywistości poważnym bodźcem do działania *ad maiorem Dei gloriam*. Święty Arnold Janssen (1837-1909), założyciel Zgromadzenia Słowa Bożego, zwykł mawiać, że pieniądze są w kieszeniach dobrych ludzi. Dzisiaj znajdują się one rękach publicznych.

<sup>31</sup> Należy podkreślić, że Zgromadzenie Słowa Bożego przyczyniło się do powołania *Vivat International* - międzynarodowej organizacji pozarządowej zrzeszającej 8 zgromadzeń zakonnych, która w 2004 roku uzyskała status doradcy przy Radzie Gospodarczej i Społecznej ONZ. W przeciwieństwie do JRS, VIVAT nie jest jednak zarejestrowana jako organizacja pozarządowa w poszczególnych krajach, gdzie pracują werbiści, by być narzędziem pozyskiwania publicznych środków na pomoc charytatywną dla migrantów i uchodźców.

<sup>32</sup> XVI Kapituła Generalna Zgromadzenia Słowa Bożego, 4.3.3. „Creativity in Fundraising. We recommend that new and creative ways of raising funds and finding new benefactors be explored. This is especially important for those provinces receiving subsidies from outside sources. The proper use of our properties also requires a creative approach. Sometimes we have pieces of land that are not being utilised to the maximum of their potential. Governments and funding agencies should always be approached for development projects”.

<sup>33</sup> Uchwały XX Kapituły Prowincjalnej Polskiej Prowincji Zgromadzenia Słowa Bożego, II.1. „Kapituła Prowincjalna postuluje zorganizowanie szkoleń z zakresu nowych źródeł finansowania projektów misyjnych, w tym także finansowania z Funduszy Europejskich. Szkolenia te winny być otwarte dla wszystkich zainteresowanych współbraci, także misjonarzy spoza naszej prowincji”.

Warto po nie roztropnie sięgać i przeznaczać na realizowanie misyjnych dzieł – tym bardziej że Polska i Europa to dziś dom coraz większej liczby migrantów i uchodźców.

### Streszczenie

Zwiększająca się liczba migrantów i uchodźców w Polsce i Europie wymaga podjęcia duszpasterskich działań celem ukazania, że Kościół jest widocznym znakiem zbawienia dla wszystkich ludzi. Kościół zwraca się do wiernych i prywatnych darczyńców w celu pozyskiwania środków niezbędnych do prowadzenia dzieł charytatywnych. Państwo opiekuńcze posiada na ten cel środki publiczne pochodzące z podatków. Część tych środków jest następnie przeznaczana dla organizacji pozarządowych. Doświadczenie Ośrodka Migranta *Fu Shenfu* oraz innych organizacji kościelnych pokazuje, że skutecznym sposobem pozyskiwania tych środków jest wejście do trzeciego sektora poprzez zakładanie nowych organizacji z osobowością prawną, wpisanych do Krajowego Rejestru Sądowego. Obecność i działanie w trzecim sektorze niesie ze sobą zagrożenie zredukowania pomocy charytatywnej Kościoła do poziomu świeckiej filantropii. Brak w najbliższej przyszłości możliwości zmiany obecnej sytuacji polityczno-gospodarczej wymusza na zgromadzeniach zakonnych dostosowanie się do tej terażniejszej sytuacji w celu skutecznego realizowania dzieł miłosierdzia, które, podobnie jak posługa Słowa i Sakramentów, należy do pierwotnej misji Kościoła. Trzeci sektor może być również postrzegany jako jeden ze współczesnych areopagów, gdzie warto podjąć ryzyko odważnego działania, by ukazać, że Ewangelia jest żywa i *dostosowywalana* do każdej sytuacji.

### Abstract

A growing number of migrants and refugees in Poland and Europe requires taking pastoral actions to show that the Church is a visible sign of salvation for all people. The Church turns to faithful and private donors to raise the necessary funds to run charity. Meanwhile, the welfare state has public resources for this purpose coming from the tax. A part of these is granted to nongovernmental organisations. An experience of the *Fu Shenfu* Migrant Centre and other Church organisations shows that entering into the third sector by establishing new organisations with legal status, registered in the National Court Register,

can be an efficient tool to acquire these resources. The presence and work in the third sector carries along a threat of diminishing Church charity work to the level of secular philanthropy. The impossibility of changing current political and economic situation in the nearest future forces religious societies to adjust to the present situation in order to carry out charity which, like the ministry of the Word and Sacraments, has been an essential part of their mission from the very beginning. The third sector can be regarded as one of the contemporary areopaguses where it is worth taking a risk of courageous actions to show that the Gospel is alive and suitable to every situation.

## **biblioteka teologiczna**

**Nadzieja w spotkaniu**

Redakcja  
Ks. Jerzy Cuda

Katowice 2010